

Sygnatura akt VI Ka 523/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016 r.

sprawy **D. S.** ur. (...) w G.

syna A. i Z.

obwinionego z art. 87§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 10 marca 2016 r. sygnatura akt VII W 736/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 40 (czterdzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 523/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 10 marca 2016 roku sygn. akt VII W 736/15 apelację wniósł obwiniony D. S.. Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości. Wniósł o uniewinnienie od przypisanego mu wykroczenia, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Podniósł, że Sąd I instancji przyjął błąd pomiarowy analizatora wydechu określony w świadectwie wzorcowania na $\pm 0,01$ mg/l, gdy tymczasem błąd w warunkach rzeczywistych dla tego typu urządzeń jest większy. Powołał się przy tym na pismo Okręgowego Urzędu Miar w G., dane producenta urządzenia oraz praktykę sądową.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Wniesiona apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędu przyjmując za świadectwem wzorcowania znajdującym się w aktach sprawy (k.6), że w przypadku analizatora wydechu, którym był badany obwiniony D. S. w dniu 23 września 2015 roku około godziny 7:40 na zawartość alkoholu w organizmie, błąd pomiaru wyniósł 0,01 mg/l, a nie $\pm 0,02$ mg/l czy też $\pm 0,03$ mg/l.

Zasadniczym argumentem Sądu I instancji jest twierdzenie, że wydający świadectwo wzorcowania znali i brali pod uwagę instrukcję obsługi przedmiotowego urządzenia, ale odnieśli się do konkretnego urządzenia, tego którym badano

obwinionego, a nie do ogółu urzędzeń, których dotyczy instrukcja obsługi. Stanowisko to jest trafne i nie sposób temu tokowi rozumowania zarzucić dowolności. Nadto, co zarzucił na rozprawie apelacyjnej obrońca, zawierają się w tym stanowisku powody dlaczego Sąd meriti nie uwzględnił dowodów zaprezentowanych przez obwinionego i wynikających z nich konsekwencji.

Obwiniony przedstawił dwa dowody, które jego zdaniem powinny doprowadzić do przyjęcia większego błędu pomiarowego, a w konsekwencji do uniewinnienia go od popełnienia wykroczenia kierowania samochodem w stanie po użyciu alkoholu, skoro pierwsze badanie wykazało w wydychanym powietrzu 0,11 mg/dm⁽³⁾ alkoholu. Jest to pismo Okręgowego Urzędu Miar w G. oraz dane producenta urządzenia. Dowody te nie przekonują do żądania obwinionego, ponieważ przedstawiają ogólne sformułowania, na których trudno budować kategoryczne ustalenia faktyczne konieczne do rozstrzygnięcia sprawy. Zauważyć przy tym trzeba, że oba dowody akceptują, iż błąd pomiarowy może oscylować w granicach od -0,02 do +0,02 czy też od -0,03 do +0,03. Zatem wskazany błąd w świadectwie wzorcowania również mieści się w tych przedziałach. Co jednak ważne i na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, oba dokumenty mają tę wadę, że nie odnoszą się do konkretnego analizatora wydechu, którym był badany obwiniony. Wzorcowanie (...) o numerze fabrycznym (...) wykazało błąd pomiaru 0,01 mg/l, czyli taki, który nie wyklucza ani producent urządzenia, ani OUM w G.. Dlatego próba zakwestionowania tego wyniku w oparciu o twierdzenia natury ogólnej i zalecenia różnych instytutów naukowych czy urzędów miar nie przekonuje. Nie przekonuje także i to, że należałoby zakwestionować wynik pomiaru wykonany przez Laboratorium (...) firmy (...), gdyż urządzenie w okresie użytkowania oraz w innych warunkach środowiskowych może wskazać wynik pomiaru obciążony innym błędem. Pomijając brak stanowczości tej wypowiedzi, zwrócić trzeba uwagę, że urządzenie było wzorcowane 4 września 2015 roku, zaś stan trzeźwości obwinionego był badany 23 września 2015 roku, czyli w krótkim okresie po wzorcowaniu. Nadto, skoro przyjęto ważność wzorcowania na krótki okres 6 miesięcy, to z pewnością brano pod uwagę zmienność czynników, o których pisze w apelacji obwiniony.

Nie przekonuje również odwołanie się do innej sprawy (Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie sygn. akt VIII W 896/14 wyrok z dnia 12 listopada 2014 roku). Pomijając samodzielność jurysdykcyjną sądu karnego, który zgodnie z art.8 § 1 kpk w zw. z art.8 kpw samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, to byłoby możliwe zakwestionowanie błędu pomiaru, gdyby urządzenie o nr fabrycznym (...) poddano badaniu, ale nie w wyniku przedstawienia ogólnych rozważań dotyczących tego rodzaju urzędzeń i wskazania zakresu błędu w przedziale, w którym mieści się błąd pomiaru ze świadectwa wzorcowania.

Z tych zatem powodów Sąd Okręgowy apelacji nie uwzględnił.

Obwiniony kierując samochodem w stanie po użyciu alkoholu - pierwsze badanie 0,11 mg/l w wydychanym powietrzu - popełnił wykroczenie z art.87 § 1 kw. Orzeczona wobec niego kara grzywny w kwocie 400 złotych nie jest nadmierną dolegliwością. Uwzględnia okoliczności zdarzenia oraz sytuację majątkową i rodzinną obwinionego. Obowiązkowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym został orzeczony na najkrótszy z możliwych okresów 6 miesięcy.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zaś z uwagi na nieuwzględnienie apelacji obwinionego obciążył go kosztami sądowymi za II instancję (opłatą od kary grzywny w kwocie 40 złotych oraz zryczałtowanymi wydatkami w wysokości 50 złotych).